Cena 6 hal.

Nr. 183. Kraków, Wtorek 13 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie.

kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 13 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 12 kwietnia w południe:

Ogólna sytuacya niezmieniona.

W Polsce i w Galicyi zachodniej miejscami walki działowe.

Na froncie karpackim w Karpatach lesistych, zwłaszcza w odcinku na wschód od przełęczy użockiej, odparto kilka ataków rosyjskich wśród wielkich strat nieprzyjaciela i wzięto ogółem 830 ludzi do niewoli.

W Galicyi południowo - wschodniej i na Bukowinie odosobnione zacięte walki działowe.

Zastępca szefa sztabu jen. von **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Wiedeń, 13 kwietnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Na całym froncie karpackim w istocie spokojniej.

Wschodni odcinek od czasu usiłowanego przez Rosyan, przy użyciu wielkich sił, przełamania linii w dolinie Ondawy i Laborczy, która to próba w walkach w dniach wielkanocnych przy nadzwyczaj ciężkich stratach dla nieprzyjaciela się zupełnie nie udała, nie toczy się od kilku dni walka.

Wojska stojące w odcinku między Wirawą a przełęczą użocką odparły podczas dni ostatnich wszystkie ataki na linii Telepoc—Zellö—Juhaslak—Patakofalu. Także tu ustają ataki Rosyan.

Wojska nasze w trzechdniowych zaciętych walkach, zdołały utrzymać wzgórza kryjące od północy przełęcz użocką. Wczoraj odbywała się tu tylko walka działowa.

Na północ od Tucholki i Sławska udało się wojskom niemieckim i naszym zdobyć kilka pozycyj i wziąć jeńców.

Trwająca od upadku Przemyśla **ofenzywa rosyjska ustała więc na całym froncie karpackim** i została w kilku miejscach dotkliwie trafioną przez kontrataki naszych wojsk.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 13 kwietnia.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 kwietnia:

Wschodni teren wojny:

Przy ataku z Mariampola w kierunku wschodnim wzięliśmy do niewoli 9 oficerów i 1350 żołnierzy, oraz zabraliśmy cztery karabiny maszynowe.

Na północny wschód od Łomży Rosyanie z miotaczy bomb ciskali bombami, które nie eksplodowały, lecz powodowały zwolna rozszerzające się duszące gazy.

Okaleczenia podoficera rosyjskiego w obecności oficerów niemieckich, o czem doniosła tamtejsza prasa, jako zwykłe bezmyślne kłamstwo nie wymaga dalszej dyskusyi.

Zachodni teren wojny:

W Argonach nie udały się mniejsze częściowe ataki francuskie.

Między Mozą a Mozelą niedziela minęła stosunkowo spokojnie. Dopiero w godzinach wieczornych przeszli Francuzi do ataku na pozycye koło Combres. Po dwugodzinnej walce atak został odparty. W lesie Ailly i w tz. Lesie kapłańskim trwały przez cały dzień miejscowo ograniczone walki z bliska, w których wzięliśmy górę. Ponowiony w nocy atak został odparty.

W odpowiedzi na to, że nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bombę na otwarte, poza obrębem operacyj leżące, miasto Mühlhausen, przyczem trzy kobiety zostały zabite, obrzuciliśmy Nancy, główne miejsce grupy fortyfikacyj tejże nazwy, licznemi bombami wybuchowemi i ogniowemi.

Według zeznań oficerów francuskich katedry Notre Dame w Paryżu i Troyes, jakoteż znaczniejsze budynki rządowe, jak biblioteka narodowa, pałac sztuki, dom Inwalidów, Louvre i t. d. zaopatrzone są w urządzenia wojskowe, jakoto: reflektory, stacye iskrowe, karabiny maszynowe.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna na morzach.

Waszyngton, 13 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera donosi: Niemcy wystosowały do Stanów Zjednoczonych notę, w której się żalą na to, że przedstawienia Ameryki u państw Trójporozumienia w sprawie dowozu środków żywności dla ludności cywilnej państw prowadzących wojnę nie osiągnęły skutku. Ameryka nie kładzie na tę sprawę takiego nacisku jak na prawo dostarczania państwom Trójporozumienia broni. Nota nalega na to, aby Stany Zjednoczone troskliwiej chciały zachowywać neutralność.

Rotterdam, 13 kwietnia.

(T. B.) „N. Rott. Courant" donosi: Parowiec angielski „Seroula" z Cork, który w niedzielę przybył z Manchesteru donosi, że koło Nordhinder niemiecki aeroplan rzucił na okręt 20 bomb, które jednak nie trafiły okrętu.

Londyn, 13 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Nieuport News: Niemiecki krążownik „Kronprinz Wilhelm", który przybył do portu, doniósł, że nie posiada ani węgla, ani środków żywności.

Berlin, 13 kwietnia.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Ponieważ rząd angielski jeńcom-oficerom podwodnych łodzi niemieckich odmawia traktowania należnego, postanowił rząd niemiecki odpowiednio postąpić i wczoraj 39 angielskich oficerów kazał odstawić do aresztu wojskowego.

Kiedy Turcya może skończyć wojnę.

Konstantynopol. (T. B.) W artykule, omawiającym cele Turcyi w obecnej wojnie, dochodzi „Tanin" do wniosku, że Turcya nie pierwej powinna zakończyć walkę, dopóki nie będzie pewnem, że jako warunek pokoju góry kaukazkie uznane będą za granice państwa i potęga Rosyi na Czarnem Morzu nie będzie złamaną przez zajęcie portów Odessy, Sebastopola i Nikołajewska. Tylko wtedy po zawarciu pokoju może Turcya być spokojną.

Hr. Stürgkh w Budapeszcie.

Budapeszt. (T. B.) Doniesienie Węgierskiego Biura korespondencyjnego: Prezydent ministrów hr. Stürgkh przybył tu wczoraj rano w towarzystwie radcy sekcyjnego hr. Athemsa i ministra rolnictwa Zenkera.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent ministrów hr. Stuergkh i minister rolnictwa Zenker byli wczoraj przedpołudniem na konferencyi u hr. Tiszy, na którą przybył także węgierski minister rolnictwa Gilonyi.

Obrady trwały do godz. 3 popołudniu, poczem po krótkiej przerwie dalszy ich ciąg odbył się w gmachu ministerstwa rolnictwa.

Budapeszt. (T. B.) Hr. Stuergkh i minister Zenker wieczorem wyjechali do Wiednia.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 13 kwietnia 1915).

Zgon brata Ojca św.

Genua. (T. B.) W niedzielę wieczorem zmarł w miejscowości Tögeli markiz Julian de la Chiesa, brat Papieża, w 54 roku życia.

Ks. Thun honorowym obywatelem Pragi.

Praga. (T. B.) Na posiedzeniu wydziału miejskiego uchwalono jednogłośnie zaproponować collegium miejskiemu zamianowanie b. namiestnika ks. Thuna obywatelem honorowym za zasługi około miasta położone.

Kanclerz Bethmann Hollweg w głównej kwaterze.

Berlin. (T. B.) „Local Anzeiger" donosi, że kanclerz państwa Bethmann Hollweg udał się do głównej kwatery.

Ucieczka jeńców niemieckich.

Zurych. (T. B.) „N. Zür. Zttg" donosi, że czterej internowani w cytadeli Sistersa (dep. Basses Alpes) jeńcy niemieccy uciekli zapomocą sznurów. Wśród Niemców znajdował się 1 inżynier i 1 nauczyciel. Prawdopodobnie udali oni do Włoch.

Straty angielskie.

Haga. (T. B.) Londyński korespondent dziennika „Nieuve Courant" donosi: Biuro prasowe podaje cyfrę strat angielskich w pierwszych 8 miesiącach wojny do dnia 31 marca b. r. Cyfra ta podaje liczbę strat w zabitych, rannych i zaginionych **na 88.759**, bez strat 83 pułków indyjskich, z których podano tylko straty w oficerach.

Podwyższenie żołdu w Anglii.

Genewa. (Tel. pryw.) „Journal" donosi z Londynu, że angielska Rada ministeryalna postanowiła już przed dwoma tygodniami podwyższyć żołd dla armii lorda Kitschenera o dwa szylingi (2 K 40 h) za tydzień na głowę. Podwyższenie to ma wejść w życie tylko dla tych ochotników którzy się zgłoszą od 15 kwietnia.

Nowe próby angielskie w Grecyi.

„Utro" wychodzące w Sofii donosi z Aten, że już od kilku dni bawi tam generał angielski Frank, konferując z przywódcami poszczególnych stronnictw politycznych. Generał wylegitymował się jako oficyalny zastępca i pełnomocnik rządu angielskiego.

Car dekoruje ambasadora rosyjskiego w Rzymie i posła przy Watykanie.

Car nadał ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie Krupeńskiemu order białego orła, a posłowi rosyjskiemu przy Watykanie Nelidowowi order świętego Stanisława pierwszej klasy.

Drugi generał bułgarski ochotnikiem rosyjskim.

Z Sofii donoszą: Generał Sarafow, brat byłego ministra wyjechał do Rosyi celem wstąpienia do armii rosyjskiej, podobnie jak to już dawno uczynił Radko Dymitriew.

Koncert na cele uchodźców wojennych.

Wiedeń. (T. B.) Dnia 23 kwietnia odbędzie się w sali balowej kasyna wojskowego na rzecz wdów i sierot po wojskowych, szpital „Viribus unitis" i wychodźców polskich koncert pod protektoratem arc. Zyty, staraniem Komitetu, do którego wchodzą: księżna Thun-Lobkowitz, ks. Joanna Liechtenstein, hr. Irena Esterhazy, hr. Romanowa Potocka i Antonina Abrahamowiczowa.

Ceny maksymalne na naftę.

Praga. (Tel. pryw.) Rząd wkrótce wyda rozporządzenie dotyczące cen maksymalnych na naftę; wedle tego rozporządzenia cena sprzedaży dla drobnych sprzedawców na płaszczyznach nie ma być większą niż 64 **hal. za litr**, w miastach 62 hal. za litr. **Pośrednicy mają** mieć największy zysk **5 koron na 100 litrach.** Grosiści mają się trzymać ściśle cen maksymalnych, które mają wciągać do warunków sprzedaży.

Katastrofa w kopalni.

Wrocław. (T. B.) „Schles. Volksztg." donosi z Katowic: Wczoraj rano w kopalni „Kleofas" koło Załęża powstała eksplozya prochu z powodu nieostrożności robotników. Trzech zabitych, trzech ciężko rannych.

Rotterdam. (T. B.) „N. Rott. Courant" donosi: Angielski przywódca robotników Kair Hardie pisze w „Labour Leader": Straszną zbrodnię Niemiec w oczach kapitalistów angielskich stanowi ich powaga w handlu światowym. Zawstydzającym w tej wojnie faktem jest, że prasa idzie na śmierć i życie przeciw handlowi niemieckiemu. Mimo nieudałych prób wierzy Anglia jeszcze w zdobycie targów niemieckich, nie posiadając ani zręczności niemieckiej, ani zdolności akomodowania się.

Berlin. (T. B.) Wydział miejski w Schoenebergu wybrał jednogłośnie radcą miejskim posła Mölkenbuhra.

Praga. (T. B.). Czeski bank przemysłowy uchwalił wypłacić dywidendę 3 prc. czyli 12 K za akcyę. Rada nadzorcza Banku centr. niemieckich kas oszczędności uchwaliła rozdzielić 4 prc. dywidendy.

T. S. L. w czasie wojny.

Zarząd Główny T. S. L. pozbawiony od chwili ogłoszenia mobilizacyi wszelkich wkładek, darów, a nawet przewidzianych w budżecie na II. półrocze r. 1914 subwencyi gminnych, rad powiatowych i państwowych, prowadzi nieprzerwanie najważniejsze agendy tej największej w kraju oświatowej instytucyi.

Z ludnością, która musiała z powodu wojny opuścić ziemię rodzinną, utrzymuje Zarząd Główny TSL stałe stosunki i porozumienie zapomocą biblioteczek. Z krakowskiej centralnej składnicy Zarządu Głównego wydano dotąd 18 tysięcy książek dla uchodźców, nauczycieli, szkół polskich rannych żołnierzy, różnych organizacyi Legionów. Obecnie przy zakładaniu nowych biblioteczek uwzględnia się także obozy jeńców. Z tego działu pracy TSL umieszcza stale miesięczne sprawozdania szczegółowe. Społeczeństwo pomaga tej robocie w bardzo skromnych rozmiarach, gdyż procent książek, nadesłanych w darze, jest minimalny, a tłumaczyć ten objaw należy w ten sposób, że inne instytucye, jak Straż Polska w Krakowie i Samarytanin proszą również o nadsyłanie książek dla rannych żołnierzy; wreszcie ludzie dobrej woli bardzo często bezpośrednio składają swe dary w szpitalach i barakach, gdzie książka polska jest błogosławieństwem i pociechą.

W bardzo wielu miejscowościach rolę pośredników między Zarządem Gł. a szpitalami i wychodźcami pełnią pracownicy miejscowych kół TSL. Zmuszeni do opuszczenia stałych siedzib i warsztatów pracy, stanęli karnie do roboty w innych warunkach łącząc się solidarnie z centralną władzą Towarzystwa. Tak samo pojmuje swe obowiązki przeważna część nauczycielstwa, pracującego w zakładach szkolnych T. S. L. w Galicyi, na Śląsku i na Morawach. W chwili największej niepewności kierownicy szkół kresowych i członkowie gron nauczycielskich w porozumieniu z Zarządem Głównym i Radą szkolną krajową rozpoczęli pracę już z początkiem roku szkolnego, we wrześniu, w warunkach bardzo ciężkich za wynagrodzeniem, które u pewnych nauczycieli wynosi połowę poborów, wypłacanych normalnie w zakładach szkolnych TSL., znajdujących się na zachodzie, prawie wyłącznie w miejscowościach fabrycznych, gdzie mieszkanie i środki żywności są bardzo drogie.

Dodaki i remuneracye Zarządu Gł. T. S. L. są w tym roku mniej niż skromne, zwłaszcza w Białej i na Śląsku, gdyż tam brak poparcia materyalnego ze strony gmin. Prócz braku funduszów walczy T. S. L. w miejscowościach kresowych z innemi trudnościami. Już po rozpoczęciu nauki w jesieni zajęto większą część prywatnych budynków T. S. L. na koszary, szpitale, wreszcie w Białej na pomieszczenie biur Władz krajowych, jak Rady szkolnej krajowej, Dyrekcyi Skarbu, Prezydyum lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów. Nastąpiły wskutek braku pomieszczenia przerwy w nauce parętygodniowe, a w gimnazyum realnem i seminaryum T. S. L. nawet kilkutygodniowe. I dzisiaj jeszcze najpiękniejsze i największe budynki T. S. L. służą szpitalom i urzędom. Mimo to wszystkie szkoły są czynne, ale nauka odbywa się w wynajętych lokalach. Tylko szkoła w Leszczynach i szkoły śląskie i morawskie mieszczą się we własnych siedzibach.

Ten brak stosownego pomieszczenia odbił się najniekorzystniej na seminaryum nauczycielskiem w Białej, które jako szkoła zawodowa, najtrudniej może spełniać swe zadanie, nie mając należytego pomieszczenia i zamknięty dostęp do gabinetów, zbiorów, sali rysunkowej i t. p.

Po zajęciu gmachu T. S. L. na szpital wojskowy postanowiono na podstawie osobnej uchwały Zarządu gł. T. S. L. prowadzić w tym roku naukę przynajmniej na czwartym roku, ażeby młodzieży, kończącej studya umożliwić zdanie matury. Jest uzasadniona nadzieja, że przy pomocy Rady szkolnej krajowej odzyska zakład swój piękny obszerny budynek w którym w ostatnim kwartale szkolnym zgromadzą się dawniejsi wychowankowie zakładu i kandydaci innych nieczynnych obecnie seminaryów krajowych.

Z budynku państwowej szkoły przemysłowej w Bielsku usunięto jeszcze przed paru miesiącami szpital. Należy się więc spodziewać, że przynajmniej jeden budynek T. S. L. zostanie oddany przy pomocy Władz krajowych. Na olbrzymich obszarach naszego kraju, nawiedzonego wojną i jej okropnemi następstwami, budynki szkolne stoją pustkami lub zniszczone zostały ogniem. Obowiązkiem więc naszym skupić młodzież wszędzie, gdzie można, otoczyć ją opieką i pokonywać trudności wspólnie, solidarnie. Gdy kiedyś policzymy szeregi dzieci polskich, co powiedzą cyfry? Dziś już wiemy, że ofiarami wojny są nietylko ci, którzy giną w obronie kraju i rodzin, ale w olbrzymiej, zastraszającej ilości te najukochańsze, najmłodsze latorośle, którym wojna, tułactwo i niedola zabrały siły, a nawet i życie w zaraniu, przed spełnieniem przez nich jakiegokolwiek obowiązku wobec matki-Ojczyzny.

Biada społeczeństwu, które w ciężkiej chwili traci nadzieję—ale kto ją ma, to wie, że przy pełnieniu wszystkich prac obywatelskich, w złej, czy dobrej doli, do najważniejszych należy ochrona duszy i ciała dziatwy, młodzieży naszej, która ma wszystkie nadzieje spełnić — leczyć rany zadane — wynagradzać straty — odnawiać i odradzać organizm narodu—nieprzerwanie. Ból nasz i tęsknota wyciska niejednokronie dzisiaj łzy gorzkie, ale nie zabija tych, którzy wierzą. Tęsknota nasza jest dla zdrowych dusz siłą twórczą. Tęsknimy do naszych domów, miast, chat, naszej wsi ukochanej. Och, jakże gorąco pragniemy pracować tam, ...u nas. Tworzyć, budować, dźwigać, wytężyć wszystkie siły, zapomnieć o zwadach, swarach — a na ten oczekiwany, ukochany, błogosławiony trud krzepić ducha i ręce wszystkich, a przedewszystkiem dzieci naszych — tych, którzy to dzieło odbudowy na wszystkich polach, we wszystkich kierunkach skończyć muszą.

W bolu nie giniemy, ale czerpiemy siły. Gdzie małe gromadki wychodźców-tułaczy proszą o książki polskie i o polską szkołę-opiekę dla dzieci. „Żywi jesteśmy, nie traćmy nadziei". Tworzymy stale materyał do budowy. Rodzice, nauczycielstwo, instytucye obywatelskie, władze krajowe — wszyscy zgodnie staramy się chronić, krzepić uszlachetniać przyszłych budowniczych. I T. S. L. bez grosza, wkładek — po chwilowej — wierzymy — stracie kilkuset szkół dla polskich mniejszości narodowych we wschodniej Galicyi — budynków skromnych i gmachów wspaniałych — domów ludowych — burs, książnic i tysięcy czytelń, spopielałych na cmentarzyskach miast i siół — nie przerwało pracy, żyje. Idzie z pomocą tułaczom, rannym, jeńcom, legionistom — śle wszystkim polską książkę, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek ukochaną. Dla młodzieży polskiej otworzyło podwoje domów pozostałych i zgromadziło w ławach szkolnych u siebie 3791 dziatwy.

W Białej w gimnazyum realnem 319 uczniów, w seminaryum na kursach po przerwie 22 kandydatów, w szkole ćwiczeń, w klasach wydziałowych i pospolitych 421 chłopców, w szkole żeńskiej wydziałowej, połączonej z pospolitą 329 uczenic, w Leszczynach koło Białej 196 dzieci. Na Śląsku: w Jaworzu 68, w Hermanicach 98, Radwanicach 215, w Czechowicach w klasach wydziałowych 97, w gimnazyum w Orłowej (utrzymywanem wspólnie z Macierzą cieszyńską) 330 uczniów. Na Morawach: w Ostrawie Morawskiej w szkole mieszanej pospolitej 332 dzieci — klasy wydziałowe żeńskie 108 uczenic, kl. męskie 100 chłopców, ochronka 53 dzieci, przemysłówka wieczorna 50 terminatorów. W Przywozie 295, w ochronce 70 dzieci, wieczorna przemysłowa 25 terminatorów. W Witkowicach ochronka 70 dzieci, w Maryańskich Górach 309 dziewcząt i chłopców, w ochronce 70 dzieci.

Nawet w Krakowie, gdy po zajęciu budynków na cele wojskowe brakło miejsca dla najmłodszej dziatwy, Zarząd Gł. T. S. L. urządził w biurach swych szkółkę złożoną obecnie z 3 oddziałów 1-szej klasy. Pierwszemi pracownicami w tej szkółce były nauczycielki ze Lwowa, Brodów i Bóbrki.

Wydział krajowy, oceniając należycie znaczenie szkół T. S. L. teraz ważniejsze niż kiedykolwiek, uchwalił już w drugiej połowie marca wypłacić zaległą za rok 1914 subwencyę.

Z wiosną rozpocznie się praca dziatwy w ogrodach szkolnych i na wynajętych grzędach.

Wypełniając swe statutowe obowiązki, nie zapomina Zarząd Gł. T. S. L. o kursach praktycznych. W Ostrawie Morawskiej, gdzie chwilowo jest siedziba Zarządu Gł. T. S. L., zorganizowano kurs guzikarski, którego oddziały powstały w Przywozie, i Maryańskich Górach. Kurs krawieczyzny, prowadzony przez siłę fachową, liczy 40 uczestniczek, przeważnie nauczycielek. W najbliższych tygodniach zostanie otwarty kurs kartoniarsko-introligatorski, wreszcie kurs koronek klockowych.

Grupom wychodźczym w innych miejscowościach udziela Zarząd Gł. w sprawie kursów informacyi i pomocy materyalnej na zakupno narzędzi. **Komitetom, zajmującym się urządzaniem odczytów i pogadanek, przesyła klisze do skioptikonów i** specyalne biblioteczki dla prelegentów.

W marcu 1915.

Aniela Aleksandrowiczówna
Członek Zarządu Gł. T. S. L.

Morawska Ostrawa, Dom Polski.

KRONIKA.

Nabożeństwo za duszę śp. Andrzeja Potockiego. Wczoraj przypadła siódma rocznica zamordowania Namiestnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Jak cocorocznie w bolesną dla kraju i rodziny rocznicę odbyło się wczoraj w Krzeszowicach nabożeństwo żałobne. Z powodu obecnych trudności w komunikacyi kolejowej i przejściowego odcięcia części kraju nie mogli wziąć udziału w nabożeństwie ci wszyscy, którzy rok rocznie spieszyli uczcić żałobną rocznicę. Na nabożeństwo, które celebrował miejscowy proboszcz, przybyli: Andrzejowa hr. Potocka z synem Adamem i wszystkiemi dziećmi, delegat Dr Adam Fedorowicz, ks. Paweł Sapieha. Dr Buzdygan, Dr Surzycki.

Spis mieszkańców i zapasów żywności. Wczoraj skończyły biura miejskie przyjmowanie arkuszy, wyszczególniających mieszkańców m. Krakowa, którzy w ewentualnym wypadku oblężenia mają zamiar miasto opuścić, i zapasy środków żywności, posiadanych przez ludność. Arkusze te zebrane przez właścicieli domów od ich lokatorów przedstawiły prywatne zaprowiantowanie mieszkańców w bardzo pomyślnym stanie. Okazało się, że ludność zaopatrzona jest obficie i w wielu wypadkach zapasy przeszły normę wymaganą przez poprzednie rozporządzenia. Zjawisko to zauważono nietylko w sferach uboższych, ale i wśród mieszkańców przedmieść.

Stan ten może wpłynąć dodatnio na ostateczne ustalenie kontyngenta mieszkańców miasta pozostawionych w chwilach przewidywanych.

Odznaczenie prof. Rutkowskiego. „Wiener Zeitung" w ostatnim numerze ogłasza: oficerski krzyż orderu Franciszka Józefa na wstędze wojennego krzyża zasługi otrzymał w uznaniu świetnego i pełnego poświęcenia pełnienia służby w obliczu nieprzyjaciela prof. Dr Maksymilian Rutkowski na czas trwania wojny starszy lekarz sztabowy w ruchomym szpitalu rezerwy Nr. 5—1.

Obrabowanie dworu hr. Wodzickiej. Onegdaj zakończył się proces 27 włościan i włościanek z Kościelnik, oskarżonych o splądrowanie dworu Teresy hr. Wodzickiej w Kościelnikach. Cztery osoby: Małgorzata Gębalowa, Wojciech Moksa, Marya Kawulowa i Katarzyna Świgoniowa otrzymały karę po 6 miesięcy ciężkiego więzienia, 20 oskarżonych zostało zasądzonych na karę po 3 miesiące ciężkiego więzienia, 3 osoby uwolniono.

Dewiza rodowa Joffre'ów. Heraldyk francuski Gossel, jak donoszą pisma paryskie, w dociekaniach co do pochodzenia rodziny Joffre'ów, doszedł do odkrycia dewizy, nadanej rodzinie tej przez króla Ludwika XV. Dewiza ta brzmi: „J'offre tout a la patrie". (Ojczyźnie wszystko składam w ofierze).

L. 11779 / III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2.24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 kigr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magstratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada Szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska), w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 7, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucye dla polskich wychodzców.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX. Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycieli: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“)

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schauflergasse 2, III. piętro,

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII., Alserstrasse 21, mezzan.

III Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska“: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha“: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna“: III. Untere Viaductgasse 33.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K za jedną rat. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek 1. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacy. — Na listy odpowiada odwrotnie.

ANIELA GOLA
rodem z Kumarowa, pow. Kolbuszowa poszukuje matki swej, **Magdaleny Rębiś,** oraz dzieci swych **Heleny i Franciszka.** Dowiaduje się również o mężu swym **Jędrzeju** i matce swego męża, **Maryi Gola.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Aniela Gola, Baracke Nr 22. Wagna bei Leibnitz. — Steiermark.

FRANCISZKOWIE KOZOWIE
ze wsi Rząski, poczta Mydlniki koło Krakowa, proszą o wiadomość o swym synie, który służy przy Feldpost 72. od którego nie mają wiadomości od połowy lutego b. r.

JAN KURZEJA
c. k. urzędnik podatkowy z Wojniłowa, obecnie podoficer rach. I. klasy — Feldpost 56 — prosi krewnych i znajomych o jakiekolwiek wiadomości.

JAN BARACIUK
z Tyśmienicy pow. Tłómacz: obecnie w Leibnitz barak 13, zug 4, — Styrya — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

GMETRO MILLEMBERG
Choryń, Bezirk Posen powiat kościański prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swej żony i dzieci, które w czasie wybuchu wojny były w Smoleniku pod Rawą Ruską.

JÓZEF HAWRYŁECZKO
Reservespital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony **Katarzyny,** z dziećmi i ojca **Bazylego,** pochodzących z Turki nad Stryjem.

TADEUSZ JASIELSKI
Feldp. 210 — poszukuje swej matki **Tekli Czopkowskiej,** która miała wyjechać we wrześniu ze Stryja i brata **Jana,** który służy w III. leg. polsk.

WOJCIECH DROZD
z Jasła, obecnie poczta polowa 86, prosi o wiadomości o żonie swej **Maryi** z dzieckiem i rodzicach **T. Sochackich,** którzy z początkiem listopada 1914 mieszkali w Tarnowie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.